GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 200. Sobota 31. sierpnia 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 27. sierpnia. Dnia 27. sierpnia wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CVIII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa. — wydany dnia 9. sierpnia 1850 tymczasem tylko w niemieckim języku — w włosko-niemieckiem, czesko-niemieckiem i słoweńsko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 342. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 3. sierpnia 1850, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, w których porządek procedury karnej z dnia 17. stycznia r. 1850 jest w używaniu. Rozporządzeniem tem wydano w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych niektóre postanowienia wyjątkowe względem utworzenia list przysięgłych dla przysięgłych, którzy mają być użyci przy posiedzeniach sądów przysięgłych w roku 1850 i 1851.

Sprawy krajowe.

(Depesze telegraficzne.)

Dziennik „Austria“ z dnia 27. sierpnia zawiera następujące depesze telegraficzne:

Wenecya, 26. sierpnia. Niektórzy znakomici obywatele mają być zwołani przez namiestnika dla naradzenia się nad pewnemi przez municypalność tudzież izbę handlową wszczętemi nanowo kwestyami.

Zara, 23. sierpnia. Omer Basza stanął obozem w 15 batalionów po 600—800 ludzi pod Serraglio, gdzie także Farli Basza, Mustaj Basza, Musselim z Kadia i seniorowie z Liwno przybyli. Musselim ze Skoplie i komendant Spahów zostali w drodze do Sarajewo otruci.

Turyn, 23. sierpnia. Ciągle jeszcze krążą pogłoski o modyfikacyi w ministeryum i w polityce w ogóle.

Ravenna, 23. sierpnia. Nowe zbójeckie napady.

Hamburg, 26. sierpnia. Admirał Decius Dundas pojedzie naprzód do Kopenhagi, a potem uda się do floty.

Paryż, 25. sierpnia. Austrya przystąpiła do protokołu Londyńskiego. Pogłoska o zmianie ministeryum jest fałszywa. Jutro będą otworzone Conseils generaux.

(Dokumenta publikowane w Gazecie Wiedeńskiej. — Wiadomości potoczne.)

Wiedeń, 27. sierpnia. „Gazeta Wiedeńska“ ogłosiła dwa ważne dokumenta. Pierwszy z 14. sierpnia b. r. jest okólnik prezydenta ministrów księcia Schwarzenberg do cesarskich ambasadorów przy niemieckich rządach niezastąpionych na nadzwyczajnem plenarnem zgromadzeniu federacyi, i zawiera po uprzedniem przedstawieniu teraźniejszego składu rzeczy w niemieckiej kwestyi, wyraźne zaproszenie do wszystkich uczestników federacyi niemieckiej, aby przez swoich pełnomocników przystąpili do ponowionej czynności zwołanego nanowo przez ces. dwór federacyjnego zgromadzenia, którego zebranie się dnia 1. pr. m. nastąpi. Drugi dokument jest depesza ces. prezydenta ministrów do posła w Berlinie, barona Prokesch, z 12. sierpnia, względem dyzlokacyi Badeńskiego wojska do Prus. Cesarski rząd oświadcza, że chce przyjąć zaproponowany przez Prusy w tej spornej kwestyi związkowego prawa sąd rozjemczy, i prosić Bawaryę do uczestniczenia w tym sądzie, która się potem niezwłocznie ma porozumieć z wyznaczonym przez Prusy rządem Oldenburgskim względem wyboru trzeciego członka.

— O uroczystym obchodzie urodzin Najjaśniejszego Cesarza mamy już doniesienia ze wszystkich części monarchyi. Wszędzie wyrazają się podzięka i radość i niewątpliwe dowody miłości i przywiązania, które dla utrzymania monarchyi i dynastyi do każdej ofiary są gotowe. Ich Mość Cesarz Ferdynand i Cesarzowa Marya Anna przybyli w objazdce swej przez Tyrol do Tryentu.

Wojenne pogłoski coraz bardziej cichną. Ściągnięte pod Wetzlar i Hreuzenach pruskie korpusy mają być po wykonaniu wojskowych popisów rozwiązane.

(Austrya przystąpiła do protokółu londyńskiego. — Podróż króla Grecyi według wiadomości z Tryestu.)

Wiedeń, 27. sierpnia. Wczoraj wieczór nadeszła depesza telegraficzna donosi o przystąpieniu Austryi do wiadomego protokółu londyńskiego. Dla potwierdzenia tej wiadomości potrzebaby wprzód się upewnić, czyli i w jakim sposobie przyjęto połozone przytem przez Austryę warunki. Tyle zresztą możemy upewnić, iż Austrya chciała do protokółu londyńskiego tylko pod tym warunkiem przystąpić, jeżliby dotrzymano wszystkich praw związkowi niemieckiemu przysłużających.

— Z Tryestu donoszą z dnia 25. sierpnia: O odjeździe króla Grecyi, pisze „Courier d'Athen“ z 18go co następuje. „J. M. Król opuścił wczoraj zrana miasto w asystencyi królowej, ministrów, dam dworu i oficerów. Za przybyciem swojem do zatoki Piraeus udał się Król na pokład okrętu „L'Othon“, i natychmiast odpłynął do Tryestu. Przy Królu znajdują się pp. Mauromichalis, jeneralny adjutant, Miasulis i Drakos oficerowie ordynansowi i bibliotekarz Philoppos.“ Z tą świtą przybył Król wczoraj tu do Tryestu. Naprzeciw niemu wyjechał paropływ austr. Lloyda, na którym znajdowali się grecki konzul jeneralny w Toskanii, Konstanty bar. Tositza, tudzież grecki i bawarski konzul dla Tryestu i wielu innych osiadłych tu Greków. Król wysiadł w domu greckiego kupca Cyryaka Vardacca, i przyjmował znakomitych Greków. Wieczór wyprawiono mu serenade, a nazajutrz udał się do kościoła greckiego, gdzie go witały dziewczęta w bieli. Około południa tegoż dnia wyruszył w dalszą podróż do Maichowa. (Oest. Corr.)

(Kurs wiedeński z 26. sierpnia 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — $96^1/_8$; $4^1/_2$% — $84^1/_{16}$; 4% — 76; $2^1/_2$% — $51^3/_4$. Akcye bankowe 1160. Losy z 1834r. $183^1/_4$; z 1839 r. 118. Akcye kolei półn. $111^3/_8$.

Anglia.

(Królowa do Ostende. — „Times“ o teraźniejszych stosunkach francuskich.)

Londyn, 22. sierpnia. Jacht królewski odpłynął dziś z kilkoma parowemi okrętami z wyspy Whigt do Ostende, gdzie królowa około 11tej godziny zawinąć ma.

Dziennik „Times“ wyraża się o teraźniejszych stosunkach francuskich w następujący sposób: Gdyby przez jaki nagły wypadek Ludwik Napoleon został zniewolony opuścić stanowisko, które w świecie zajmuje, jakkolwiek niejest panem udzielnym, lecz tylko głową tak zwanej republiki, w takim razie niepodobna nam przewidzieć następności ani obliczyć rezultatu; lecz to pewna, iżby Francya wtedy poznała pożałowania godną niestałość instytucyi, które w niczem niezabezpieczają zmiennych warunków życia ludzkiego. Republikańska konstytucya północnej Ameryki, gdzie rządzenie jest przedmiotem praktycznego zastosowania, przewidziała w ustawach swoich podobne zdarzenia, lecz we Francyi, gdzie rząd jest przedmiotem uczucia, ostentacyi i poniekąd żądzy protegowania, niemożna dla podobnych wypadków nic naprzód ustanowić. Jedną z najważniejszych praktycznych zalet, jakie narody ucywilizowane a szczególnie wolne państwa z monarchicznej formy rządu czerpią, jest ta, że forma monarchiczna kładzie najwyższy cel w kraju i to na czem pokój społeczeństwa spoczywa, po-za obręb zwykłej ambicyi tworząc dla narodu głowę bez nbliżenia tem bynajmniej godności poddanych. W istocie ma Ludwik Napoleon w imieniu swojem i w pochodzeniu n'eco z zalet osoby królewskiej, a lubo to rzeczywiście tylko jest fikcyą, jednak już i tak cel jest osiągnięty, skoro lud francuski to uznaje. Chociaż zobojętniono dla czczych tytułów i powierzchownej wystawy, jednak istota kwestyi zostaje ta sama, spoczywa bowiem na głównych podstawach społeczeństwa, czyli co więcej, w głębi natury ludzkiej. To co się teraz przed naszemi oczyma we Francyi dzieje, niczem innem niejest, jak powtórzeniem życzenia trwałości, porządku i powagi, co stanowi obronę wszelkich interesów i podstawę wszystkich ustaw. Ludwik Napoleon jest w obecnej chwili najstosowniejszym, i że tak powiemy, jedynie możliwym reprezentantem tej zasady. Czyni on co może, nietylko by sobie pozyskać zaufanie i wdzięczność narodu, ale aby na to zaufanie zasłużyć. On jedynie czyni we Francyi to, co jemu samemu i narodowi pożytek niesie, i z tego wnosimy, że widoki jego się wzmagają, iż zatrzyma a nawet powiększy władzę, którą mu stronnicy z równą nadają gorliwością, z jaką on ją przyjmuje.“ **(P. St. A.)**

(Eskadra królewska. — Redukcya akcyzy od cukru. — Wiadomość z Brezylii.)

Londyn, 22. sierpnia. Królowa i familia królewska odpłynęli wczoraj o 5ej godzinie wieczór do Medes niedaleko Osborne.

Z Dowres donoszą do dziennika „Times": Eskadra królewska składająca się z okrętów „Victoria and Albert", „Fairy" „Black Eagle" i „Vidid" minęła Dowres dziś rano o piątej godzinie. Bateryе twierdzy witały eskadrę zwykłemi wystrzałami. Pogoda najpomyślniejsza, lekki wiatr zachodni."

— Zgodnie z postanowieniami ostatniej ustawy względem cukru, przyjętej w parlamencie, zredukowano akcyze na 11 szylingów od cetnara; od 5. lipca 1851 akcyza ta znowu o jeden szyling będzie zredukowana.

Ostatnie wiadomości z Brezylii donoszą, że żółta febra przestała już tak gwałtownie panować w Fernambeuc. Ogłoszono tylko małą liczbę wypadków śmierci. (Ind.)

(Wiadomości z wyspy Kuby.)

Londyn, 21. sierpnia. Z wyspy Kuba nadeszły wiadomości po 25. lipca. Wyspę te fortyfikują na wszystkich głównych punktach, uzbrajają i zaopatrują w telegrafy. Mają także wybudować 25 paropływów i 30 okrętów żaglowych, a armię wzmocnić do 30,000 ludzi i 25,000 milicyi. Ztąd widać, że rząd na wyspie Kuba ciągle jeszcze nie czuje się bezpiecznym. — Gazeta „Times" z dnia wczorajszego ogłosiła bardzo ważny kierujący artykuł polityczny, w którym zawarta jest bardzo groźna protestacya przeciw wyrzeczonej przez pana Jefferson doktrynie, która później mianowicie za panowania prezydentów Polk i Taylor stała się kierującą maxymą Unii, to jest: że interesa północnej Unii amerykańskiej zmuszają ją do wyrzeczenia tego kategorycznego rozkazu, aby nadal żadnemu europejskiemu państwu ani piędzi ziemi w obudwu Amerykach nabyć niepozwolono. Namieniony protest nie jest zmyślony, lecz wywołany niedawno w dziennikach Ameryki północnej przez wymianę not, która nastąpiła między angielskim ministrem w Wasyngtonie a tamtejszym sekretarzem stanu spraw zewnętrznych względem angiel kiego traktatu z państwami Ameryki środkowej Jukatan i Costa-Rica. Któż-to, pyta „Times" dał prawo panu Clayton przesłać do Sir H. Bulwer to poniekąd groźne pytanie, czy Anglia takowy traktat istotnie zawarła?

Francya.

(Podróż prezydenta. — Dzienniki półurzędowe milczą o komplocie.)

Paryż, 23. sierpnia. Najgodniejszą uwagi wiadomością z podróży prezydenta jest to, że jeden szef batalionu i kilku oficerów gwardyi narodowej w Colmar należących do straży honorowej w prefekturze wystąpili z gwardyi dla tego, że jenerał komenderujący kazał po przybyciu prezydenta wzmocnić straż honorową wojskiem liniowem.

Że przyjęcie prezydenta w Alzacyi było daleko oziębłejsze, niż w wszystkich innych departamentach, nie podlega teraz żadnej wątpliwości. Nawet dzienniki ministeryalne przyznają to mniej więcej, a dziennik „Patrie" oświadcza nawet, że Francya żąda utrzymania status quo, bo kraj okazał się przeciwnym imeryalizmowi i wszelkiej innej modyfikacyi rządu. Więcej niż kiedykolwiek można przeto twierdzić teraz, że wszelka pogłoska o coups d'état jest śmieszną, i że zaniechano wszelki podobny projekt, jeżeli jaki egzystował. Zdaje się więc, że wszelkie usiłowania będą teraz dążyć do tego, by obecny stan rzeczy utrzymać do roku 1852. Gdyby to nie było rzeczą zbyt śmiałą chcieć już teraz przewidywać dalekie zdarzenia, możnaby twierdzić, że prowizorycznem rozwiązaniem tego zadania będzie trzyletnie przedłużenie władzy Napoleona Bonaparte. Stronnictwa nie będące teraz w położeniu przeprowadzenia swych celów, przyzwolą mu ten termin w nadziei, że tymczasem przygotują późniejsze zdarzenia. Tylko po jednej frakcyi partyi legitymistów można się spodziewać, że się będzie sprzeciwiać wszelkiemu przedłużeniu.

Półurzędowe dzienniki nie wspominają dzisiaj ani słowa o odkrytym komplocie w Sztrasburgu. Nawet „Monitor wieczorny", który najprzód puścił tę wieść w obieg zachowuje głębokie milczenie w tym względzie. Z tego tedy słusznie wnioskować można, że cała ta historya była czczem zmyśleniem.

(Pobyt prezydenta w Alzacyi. — Uchwała komisyi odroczenia.)

Paryż, 24. sierpnia. Ostatnie wiadomości o pobycie prezydenta republiki w Alzacyi potwierdzają zupełnie to cośmy już wczoraj donosili. Dzienik „Patrie" donosi także, że podczas rewii odbytej przez Ludwika Bonapartego w Sztrasburgu, gwardya narodowa wyłącznie wołała: Niech żyje republika! na co wojsko liniowe miało odpowiadać okrzykiem: Niech żyje Napoleon! Naszem zdaniem niebyłoby nic niepolitycznięjszem jak stawienie w takiej przeciwności wojska z gwardyą narodową, z takiego bowiem antagonismu mogłyby wyniknąć skutki bardzo ważne dla spokoju publicznego.

Komisya prorogacyi uchwaliła, że niema potrzeby zwoływać zgromadzenie narodowe przed terminem oznaczonym. Jakoż niewidzimy wcale powodu dla któregoby zwołanie sejmu tak było pilnem.

Partya legitymistów będzie en masse głosowała z lewą stroną za rewizą konstytucyi. Zdaje się, że względem tego punktu porozumiały się w Wiesbaden wszystkie frakcye tego stronnictwa. Oprócz tego postanowiono tam także, że całe stronnictwo odrzuci ustawę o burmistrzach i popierać będzie odwołanie się do ludu względem kwestyi formy rządu, monarchyi czy republiki. Ten ostatni punkt jednak, jakkolwiek z wielu stron prawdziwość jego utrzymują, niezdaje nam się jednak podobnym do prawdy. Wątpimy bowiem aby pan Berryer i jego zwolennicy zechcieli wywołać bezpośrednie powołanie się do ludu. (Ind.)

Włochy.

(Najnowsze wiadomości z Włoch.)

Z listów w. księcia toskańskiego z 18. sierpnia r. b. powzięto wiadomość, iż przybył on wraz z król. rodziną zeszłego wieczora do Schlenders, gdzie się musiał przez czas niejaki zatrzymać dla ciągłych deszczów i dróg z tego powodu zepsutych. Mimo to spodziewano się jego przybycia w Florencyi dnia 24. — Wiadomości z Piemontu nie mają nic ciekawego. „Corriere mercantile" zarecza powtórnie, iż Francya ofiarowała pośrednictwo swoje w sporach sardyńsko-rzymskich; dziennik ten zdaje się całkiem o tem zapominać, iż kurya rzymska z wyraźnemi temi pretensyami swemi nie podda się tak łatwo pod sąd rozjemczy. Między kilkoma kościelnemi dziennikami włoskiemi wszczęła się żarliwa polemika z powodu znanych usiłowań Neapolu powrócenia znów do absolutnej zasady. Dziennik kościelny „Verita é liberta" wychodzący w Neapolu oświadczył się bezwarunkowo za zupełną niezawisłością monarchy w tym względzie. Temu zdaniu sprzeciwiają się stanowczo dzienniki „Armonia" wychodzące w Turynie, i „Corriere catolico" w Padwie, i oświadczają wyraźnie, iż raz dane i zaprzysiężone słowo powinno być święcie dotrzymane. — Turyński „Risorgimento" — jak wiadomo pod wpływem ministeryum d'Azeglio, umieszcza kierujący artykuł względem poselstwa pana Pinelli do Rzymu, i zapewnia, iż podróż ta nie jest w żadnym związku z ustawą ministra Siccardi. Tyczy się ona raczej innych stosunków, a mianowicie wprowadzenia nowych ustaw, jako to: ustawy o ślubach małżeńskich, w czem wedłùg słuszności i roztropności chcianoby się wprzód porozumieć z Rzymem. „Risorgimento" wykłada na dobre milczenie rzymskich dzienników w sprawie uwięzienia arcybiskupa Franzoni, i spodziewa się, iż Rzym zgani postępowanie duchowieństwa turyńskiego. Gdyby to wszakże nie nastąpiło, tedy ministeryum musiałoby i nadal polegać na sprzyjającej mu w tej mierze opinii publicznej, i pójść za wzorem Wenecyi, która w latach 1606 i 1607 znajdowała się w takiem samem w obec Rzymu położeniu, i wkońcu odniosła najświetniejsze zwycięztwo. (D. Cor.)

(Stan zdrowia króla Jego Mości. — Jenerał La Marmora u prezydenta republiki francuskiej. — Bianchi Giovini.)

Turyn, 21. Zdrowie króla polepszyło się po upuszczeniu krwi, a symptomy gorączki złagodniały. Dziennik urzędowy donosi, iż prezydent przyjął w Lyonie jenerała La Marmora z szczególną uprzejmością. Z powrotem swoim przeglądał hrabia garnizony w Annecy, Chambery i Leseillon. — „Commune italiano" przytacza, iż przy sposobności starania się pana Bianchi Giovini u francuskiego poselstwa o paszport, miał mu p. Barrot wprost oświadczyć: „Ostatnia biografia papieża wydana przez WPana była całkiem szkaradna." P. Bianchi Giovani ograniczył się na tem, iż zasłaniał się swojem przekonaniem, wszelakoż niemógł się wstrzymać od oświadczenia wobec jednego członka francuzkiej kancelaryi, iż zaczyna lepiej już poznawać powody swego wydalenia.

(Dekoracye. — Milczenie dziennika „Osservatore romano.")

Rzym, 19. Dziennik „Giornale officiale" ogłasza nową listę osób, którym rząd papiezki nadał ordery za okazaną wierność. — „Osservatore romano" ulegający jak wiadomo bezpośrednim wpływom rządu, zachowuje od czasu zajść w Piemoncie szczególniejsze milczenie, a chociaż zwykle w zdaniu swem skory, ogranicza się tą razą na przytoczeniu samych tylko faktów bez żadnych własnych uwag. Okoliczność ta wskazuje na to, iż kurya rzymska przygotowuje się do stanowczych w tej mierze postanowień. (O. Corp.)

(Korespondencya z Genuy.)

Genua. Dziennik l'Ordre donosi: Dowiadujemy się przez naszego korespondenta z Genuy, że papiery zabrane przy rewizyi odbytej u arcybiskupa Franzoni i u mnichów Serwitów podały władzom w Turynie powód do oskarżenia, największej wagi.

Wytoczono przeciw arcybiskupowi obżałowanemu proces kryminalny — pominąwszy wszelkie kwestye religijne, o udział w spisku. Oczekujemy urzędowego ogłoszenia aktu oskarżenia, abyśmy mogli wyrzec nasze zdanie o zbrodni zdrady stanu, którą przypisują temu prałatowi. Bądź co bądź, mówi korespondent, poszlaki już teraz są bardzo ważne a z każdym dniem wykrywają władze nowych spólwinowajców. Decyzya dworu rzymskiego w tej sprawie nie jest jeszcze znana, jakkolwiek dzienniki w tym względzie umieszczają rozmaite pogłoski. Wiemy to z pewnego źródła, że papież po długiej naradzie z kardynałem Antonelli dnia 14. sierpnia, nie powziął jeszcze stanowczej decyzyi.

Tak więc, jakeśmy zawsze sądzili, papież nie pochwala stanowczo działania arcybiskupa i jego zwolenników. Z drugiej zaś strony rząd sardyński, chociaż odwołał senatora Saali, niezrzeka się zawiązać znowu dyplomatycznych stosunków z dworem rzymskim; dowiadujemy się owszem z pewnością, że wkrótce zawierzytelniony będzie w Rzymie mąż wielce zasłużony i daleko zgodniejszego charakteru, aniżeli jego poprzednik, zresztą ściśle zaprzyjaźniony z biskupem Pignerolles, którego papież już dawno powołał do Rzymu zaszczycając go szczególną swoją łaską.

(Ustawa o druku. — Ułaskawienia. — Hr. Ludolf.)

Neapol, 14. sierpnia. Dziennik urzędowy zamieszcza dziś ustawę o druku, o której otrzymaliśmy już wiadomość w drodze

telegraficznej. Ustawą tą wprowadzono poprawdzie cenzurę w całem znaczeniu tego słowa, i nie miano nawet względu na rozstrzygnięcie sądowe na wypadek podania rekursu. Przedłożenie ministra poczyna się od tych słów: „Prasa jest niezawodnie największym i najpożyteczniejszym wynalazkiem dla wydoskonalenia umysłu i serca ludzkiego, lecz na nieszczęście czasu naszego oddaliła się ona zbytnie od tego szlachetnego celu, i przyczynia się tu jak i w innych krajach do zepsucia obyczajów i powikłania ideów, zamiast coby je miała na dobrą naprowadzić drogę." Treść najważniejszych przepisów tej ustawy składającej się z 13 artykułów jest następująca: Wszelkie druki bez różnicy podlegają prewencyjnej autoryzacyi, mianowicie zaś przy obiętości niżej 10 arkuszy ze strony zwierzchności policyjnej a zresztą ze strony komisyi publicznego oświecenia. Zwierzchności te mają mianować pewną liczbę rewizorów, którzy zajmują się przeglądem rękopismów. Jeźli prezydenci tyczących się kolegiów nie mieliby podzielać zdania rewizorów, natenczas rozstrzyga w tej mierze większość głosów w gronie kolegialnem.

Z dalszym rekursem odnosi się do ministrów spraw wewnętrznych, wyznań i publicznej oświaty, — zaczem jest on czysto politycznej i policyjnej natury. O tyczących się terminach zamilczano w tej ustawie. Według art. II. nic nie może wyjść z druku, cokolwiek tylko ubliża religii i jej sługom, publicznej moralności, królowi i członkom król. domu, rządowi i jego rozporządzeniom tyczącym się spraw tak wewnętrznych jak i zewnętrznych, tudzież obcym panującym książętom, ich rodzinie i reprezentantom, a w końcu cokolwiek narażałoby na szwank sławę i szacunek osób prywatnych. Istnące przepisy teatralne zostają w pramocności; korespondencya biskupów i arcybiskupów z kuryą rzym., listy pasterskie itp. uwolnione są wszakże od tej cenzury według brzmienia zawartego w tej mierze konkordatu, i tylko obowiązany jest drukarz przekonać się o ważności biskupiej aprobacyi. — Oprócz tego zawiera pomieniony dziennik urzędowy kilka ułaskawień zmieniających karę śmierci dla skompromitowanych Sycylijczyków na kilkoletnie więzienie. — Hrabia **Ludolf**, poseł neapolitański przy dworze turyńskim odjechał tamże dnia dzisiejszego. (Oe. Corrp.)

Niemce.

(Zwołanie ściślejszej rady federacyjnej.)

Frankfurt, 21. sierpnia. List zwołujący na ściślejszą radę federacyi niemieckiej przesłał już senatowi wolnego miasta zawierzytelniony przy nim ces. austr. rezydent ministeryalny baron Menhengen. Według tego otworzenie ściślejszej rady ma nastąpić 2. września. (Fr. J.)

(Kongres pokoju, pierwsze posiedzenie.)

Frankfurt, 22. sierpnia. O pół do dziesiątej godziny przed południem już były przepełnione słuchaczami wszystkie przestrzenie kościoła ś. Pawła. Powoli zeszli się członkowie w liczbie 4 do 500. Rzesistemi oklaskami powitało zgromadzenie Richarda Cobden przy wnijściu, toż samo pewnego Indyanina, który w narodowym stroju wystąpił. Dr. **Spiess**, jako członek komitetu zagaił posiedzenie oznajmieniem, że najprzód będą odczytane imiona członków, a to Amerykanie przez pana **Burrit**, Anglicy (około 250) przez **Richarda**, Francuzi i Belgijczycy przez **Garniera**, a Niemcy przez dra. **Spiess**. Imiona Cobden, Cormenin, E. Girardin, Ducpetiaux, Jaup, powitano z aklamacyą. Liczba Niemców wynosi około 40. — Pierwszym prezydującym zaproponował komitet pana **Jaup**, zastępca dla Niemiec proboszcza **Bonnet** z Frankfurtu, dla Francyi panów **Cormenin** i **Girardin**, dla Anglii panów **Cobden** i **Hindley**, dla Ameryki panów **Hitchkoke** i **Hall**, dla Belgii pana Vischers; sekretarzami panów Creizenach, Varrentrapp, Garnier, Cocqueril (syn), Richard, Stokes, Burrit. Propozycye te powitano z aklamacyą; obrani zajmują biuro. Prezydent Jaup wzywa zgromadzenie aby prosić niebios, iżby pobłogosławiły jego czynnościom, (członkowie biura tłumaczą to po francusku i po angielsku.) Poczem prezydent Jaup zabiera znowu głos: „W imieniu ukochanej mojej ojczyzny witam z radością pierwszy na niemieckiej ziemi kongres pokoju. W ostatnich dwóch latach większa część Niemiec przez swą dążność do lepszych stosunków politycznych była przeszkodzona, należyty udział Waszym zgromadzeniom poświęcić. Teraźniejsze zgromadzenie i skutki jego okażą, że ojczyzna moja, którą się chlubię, nie pozostała poza szlachetnem usiłowaniem innych narodów, i co zaniedbała, powetować umie." Poczem nadmieniwszy o poprzednich kongresach, wyraża prezydent nadzieję, że z rozwagą i prawną wytrwałością będzie cel osiągnięty i my będziemy mogli wyrzec: „Naprzód; Bóg z nami." Dzieje uczą nas, że z cywilizacyą ludzkości i wojny ciągle się zmieszały; jeszcze tylko jeden krok jest potrzebny, który rządom z finansowych względów należy zalecić, i my niemieliżbyśmy silnie do tego ostatniego celu sterować? Uchwały kongresu pokoju znalazły już uznanie w prawodawczych zgromadzeniach Ameryki, Francyi i Anglii. Również inne przesądy ustąpiły przed postępującą cywilizacyą; tortury wszędzie zniesiono, kara śmierci zniknęła w wielu państwach; podobnież niewolnictwo, lubo pierwszy wniosek szanownego Wilberforce był wyśmiany. Przy tyraźniejszem ułatwieniu komunikacyi między ludami, znajduje idea łatwiejszy przystęp w dziesięciu, niż przedtem w stu latach. Blizki jest czas, w którym żadne państwo bez prawnego udziału ludu rządzonem być nie może. Dla tego należy słowem i prasą zaszczepiać w ludach przekonanie o niegodziwościach wojny; wtedy i rządy muszą pójść za tem zdaniem. (Oklaski.) Bo nie masz silniejszej potęgi nad opinię publiczną; a ta w końcu odniesie zwycięstwo. (Oklaski.) — Proboszcz Bonnet wykłada w francuskim, a Richard w angielskim języku krótką treść mowy prezydenta. Przyjmują ją zewsząd z oklaskami. Poczem podniesieniem ręki przyzwolono na ułożony przez komitet porządek czynności.

Prezydent oznajmia, że Wiktor Hugo przeszkodzony odwiedzieć kongres, zaszczycił go listem napisanym do zgromadzenia. — (Oklaski.) Namieniony list odczytano w oryginale francuskim. Prezydent otwiera debatę nad zaproponowanemi kongresowi uchwałami, które brzmią jak następuje:

„Uchwały: 1) Kongres przyjaciół pokoju uznaje, że rozstrzyganie orężem kwestyi internacyonalnych sprzeciwia się naukom religii, filozofii, moralności i zamiarom państwa, i że raczej jest świętą powinnością wszystkich przykładać się do zniesienia wojen ludów. — Kongres zaleca przeto wszystkim swoim członkom w różnych swoich krajach i obwodach, starannem wychowaniem młodzieży, nauką z ambony i mownicy, drukiem publicznym i wszelkim innym stosownym środkiem pracować nad wytępieniem owej dziedzicznej nienawiści ludów i wszelkich tych politycznych i komercyalnych stosunków, które tak często do najsmutniejszych wojen popudką były. 2) Kongres jest tego zdania, że niczem lepiej nie można utrzymać powszechnego pokoju, jak tylko gdy rządy zechcą poddać pod rozjemczy wyrok takowe spory, które między niemi powstaną a które spokojnemi układami pomiędzy niemi samemi zagodzone być nie mogą. 3) Kongres czuje, że utrzymywanie stojących wojsk, któremi rządy europejskie wzajemnie sobie zagrażają, nakłada na ludy nieznośne ciężary i połączone jest z nieobliczonemi innemi nieszczęściami. Przeto kongres zwraca uwagę rządów na konieczność powszechnego i jednoczesnego systemu rozbrojenia, o ile to z wewnętrznym spokojem i bezpieczeństwem każdego państwa da się pogodzić. 4) Kongres uznaje jednomyślnie niegodziwość wszelkich publicznych pożyczek, które zagranicą bywają zaciągane, aby obcym ludom dać środek do wzajemnego wojowania się. 5) Kongres oświadcza się stanowczo za zasadą nieinterwencyi, i przyznaje wyłączne prawo każdemu państwu regulować swoje stosunki. 6) Kongres zaleca wszystkim miłośnikom pokoju, w rozmaitych swych krajach zwracać opinię publiczną na stosowność kongresu deputowanych z rozmaitych państw, którychby było zadaniem ułożyć ogólny statut dla stosunków internacyonalnych.

(Przedostatnie posiedzenie kongresu pokoju)

Frankfurt, 25. sierpnia. Na dzisiejszem przedostatniem posiedzeniu kongresu pokoju przyjęto 3. i 4. punkt uchwał jednogłośnie. **Cobden** mówił przeciw stojącym wojskom i przeciw uzbrojonemu pokojowi, Hall z Rhode-Island przeciw wojnie ze stanowiska chrześciańskiego, Druker z Holandyi przeciw publicznym pożyczkom, również i E. Girardin, który w odmówieniu podatku najskuteczniejszy widzi środek do uchylenia wojny. Zachariae z Szczecina upatruje w utworzeniu jednego związku cłowego na całej kuli ziemskiej najsilniejszą rękojmię trwałego pokoju. (B. Z.)

(Negocyacye. — Kongres pokoju.)

Frankfurt, 19. sierpnia. Dalszy kierunek negocyacyi względem umowy pocztowej między król. wirtembergskim rządem a księciem Thurn-Taxis poruczony jest od komisyi związkowej i za porozumieniem obu stron c. k. austr. posłowi w Sztutgardzie. Negocyacye te są jeszcze potąd w trakcie. — 21. sierpnia. Mający się dnia jutrzejsz go rozpocząć kongres pokoju sprawił już dzisiaj nadzwyczajny ruch w mieście. Jedna część jego członków, mianowicie niemiecka, przybyła już dzisiaj; zagranicznych w liczbie około 400 spodziewają się dzisiaj wieczór, i przysposobiają się do ich uroczystego przyjęcia. Bilety wstępne na najbliższe posiedzenie rozebrano już przed 3cią godziną. — 22. sierpnia. Dzisiaj rozpoczęto posiedzenia kongresu. Przewodnikiem jego wybrano tajnego radzcę Jaup z Darmsztadu, zastępcami zaś pp. Bonnet, Cobden, Elihu, Burrit, Girardin i Vischers. (A. Z.)

(Wicehrabia de Briey, poseł belgijski.)

Monachów, 23. sierpnia. Przed kilkoma dniami odjechał wicehrabia de Briey, poseł belgijski przy tutejszym dworze znowu do Frankfurtu — jak mówią w charakterze posła przy zgromadzeniu związkowem.

(Wybory deputowanych.)

Sztutgarda, 21. sierpnia. Przy nowych wyborach deputowanych zachowano jak najściślej przepisy prawa z 1. lipca r. z., obwody wyborcze powiększono co do liczby według możności, tak, iż w przecięciu stanowi jedna gmina miejska i dwie wiejskich odrębny obwód wyborczy. Wybory rozpisano we wszystkich obwodach na 20. września r. b., i mają się ukończyć jeszcze tego dnia lub najdalej następującego.

(Sprawy izb obydwóch.)

Drezdno, 21. sierpnia. W drugiej izbie ukończono dzisiaj obrady nad warunkową abolicyą lennych należytości, i przyjęto w tej mierze rządowe przedłożenie. Izba pierwsza zgodziła się jednogłośnie na przyjęcie rozporządzenia z 3. czerwca, tyczącego się prawa asocyacyi i zborów.

(Austrya i jej stosunek do Niemiec.)

Z Niemiec zachodnich, 23. sierpnia. Mniejsze państwa niemieckie wchodzące niegdyś w skład tak zwanych „konstytucyjnych" Niemiec okazały się niezdolne do trzymania się w jedności i sile wtenczas, kiedy właśnie szło o wprowadzenie obszernych organizacyi, lub przyczynienie się do nich. Tuliły się one tylko do jednego lub drugiego wielkiego mocarstwa. Gdyby nie odrodzenie się Austryi, tedy większa część Niemiec uległaby była zwolna wpływowi Prus;

teraz jednak zmieniła się całkiem postać rzeczy. Przeszło dwa razy tak wielka, bogata i potężna Austrya, z korzystnem położeniem jeograficznem otwiera naraz bramy i ramiona swe innym szczepom niemieckim, i nastręcza im świetną przyszłość, byt dobry i władzę. — Wiedeń, położony pomiędzy czarnem a północnem, adryatyckiem a bałtyckiem morzem, staje przez swe instytucye na czele duchowego rozwoju, mianowicie niemieckiego. Kiedy zresztą w całych Niemczech trudno dopatrzyć stałych, cały naród obejmujących instytucyi dobrze na przyszłość wróżących, organizuje się Austrya na zdrowych zasadach, a czas ukrzepi i ulepszy jeszcze te instytucye. — Wiedeń, siedziba cesarzów staje się miastem przyszłości i wielkich nadziei, bramą oryentu i kluczem do ogólno-narodowej wielkości, opierającej się najprzód na obszerności handlowych stosunków. Ren i Dunaj łącząc się stosunkami poprą te usiłowania, a zdanie Anastazego Grün o świetnej przyszłości Dunaju odbija się brzmiącym echem także w okolicach nadreńskich. (Austr.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. sierpnia.)

Met. Austry. 5% — 82; 4½% pct. — —. Akcye ban. 1203. Sard. 32¾. Hyszp. 3% — 32⅞. Polskie 300 — 136½; 500—81⅝.

Prusy.

(J. M. Król na manewrze. — Nadzwyczajne posiedzenie prowizorycznego Kolegium książąt.)

Berlin, 26. sierpnia. Jego Mość Król opuści dzisiaj popołudniu o godz. 2. Podtsdam i będzie na manewrze mającym się odbyć w tamtej okolicy. Jego król. Mość przenocuje dzisiaj w pobliżkiej wsi, a jutro w Teltow.

Dzisiaj zrana zwołano nagle członków prowizorycznego Kolegium książąt na posiedzenie nadzwyczajne — zwyczajne odbywają się we wtorek i w piątek — na 12. godzinę w południe przez zastępcę prezydującego p. Sydow. O godz. 11. przybył p. Radowitz z Potsdamu, by prezydować na posiedzeniu. O przyczynie tego nagłego zwołania nie można się było nic dowiedzić, zdaje się jednak, że ważne sprawy musiały je spowodować. (Brsl. Ztg.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 106¼. Oblig. długu państ. 99¼. Akcye bank. 97¾. Pols. listy zast. 95½. Pols. 500 — 81¾ L.; 300 — 137½ L. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11½.

Turcya.

(Pogłoska o amnestyi.)

Konstantynopol, 14. sierpnia. Słychać że c. k. internuncyatara na dzień 18. b. m. przygotowała publikacyę bardzo obszernej amnestyi dla skompromitowanych w ostatniem powstaniu węgierskiem. Jest więc nadzieja, że większa część austryackich poddanych wszelkich narodowości, którzy tu z niedostatkiem walczą, będzie mogła wrócić do domu. Tacy którzy szczególnie są grawowani i o amnestyę ad personam, chcą prosić, mogą to uczynić, a internuncyatura otrzymała zlecenie przyjmować takie podania i przesełać je niezwłocznie do Wiednia do załatwienia. Ci którzy za granicą korzystne otrzymali posady i powracać niechcą, dostaną paszporta pobytu. (O. D. P.)

(Pożar w Brusa. — Wiadomości z Chions.)

Konstantynopol, 17. W nocy z 26. na 27. z. m. doznało miasto Brusa wielkiej klęski przez pożar. Płomień doszedł był do miejsca gdzie przechowywano proch strzelniczy, którego kilka baryłek wyleciało w powietrze z ogromnym hukiem. Większa część ludności opuściła miasto. Bliższych szczegółów jeszcze nie doniesiono.

Z **Chios** piszą z 15. sierpnia: Raut Basza jeneralny gubernator wysp tureckich w archipelagu przybył tu wczoraj na paropływie tureckim. Mówią, iż zabawi na tej wyspie 20 dni dla likwidacyi szkód jakie poniosły tutejsze ogrody z powodu przeszłorocznych mrozów, i zarazem każe spisać wszystkich zamieszkałych na tej wyspie Europejczyków. (Oe. Corrp.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 30. sierpnia.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 18r.3k.; żyta 13r.15k.; jęczmienia 10r.15k.; owsa 6r. 7k.; hreczki 11r.; kartofli 3r.10k. Za cetnar siana płacono 2r.34k., okłotów 1r.42k. Sąg drzewa bukowego kosztował 31r.15k., sosnowego 24r. Kwarta wódki przedniej 1r.10k., szumówki 45k. w. w. Mąka, krupy, masło i reszta drobnej sprzedaży w cenach dawniejszych.

Kurs lwowski.

Dnia 31. sierpnia.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	24	5	29
Dukat cesarski	5	26	5	30
Półimperyał zł. rosyjski	9	26	9	30
Rubel śr. rosyjski	1	49	1	50
Talar pruski	1	41	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	96	35	97	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	97	30	98	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 26. sierpnia.)

Amsterdam 161½ p. 2. m. Augsburg 117¼ p. uso. Frankfurt 117 p. 3. m. Genua 136 p. 2. m. Hamburg 172¾ p. 2. m. Liworno 114½ p. 2. m. Londyn 11.39 p. 3. m. Medyolan — —. Paryż 138½ p. 2. m. Agio dukata ces. 21⅝. Napoleondor. 9.20. Szufryn. 16.5. Agio śrebra 16.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. sierpnia. PP. Bal Jędrzej, z Średniejwsi. — Udrycki Józef, z Chyrowa. — Skolimowski Tadeusz, ze Stanimirza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. sierpnia. Hr. Tyszkiewicz Jerzy, do Werynia. — Hr. Łoś Marceli, do Żółkwi. — PP. Korytowski Kazimierz, do Złoczowa. — Parzelski Franciszek, do Suszna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. sierpnia:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zr.	28 0 6	+13°	+20,5°	zachodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	28 1 0	+20°	+12°	"	" "
10 g. w.	28 1 2	+12,5°		półn.-zachodni	"

T E A T R.

Dziś: opera niem. „**Die Tochter von St. Marco.**"

Jutro popołudniu odbędzie się zakończenie „**Fantowej loteryi**" na korzyść pogorzelców Krakowskich w ogrodzie pojezuickim. Wstęp do ogrodu wolny.

Piękną metodę udzielania nauki na fortepianie obmyśliła panna Cecylia Wielczopolska. Panienki w krótkim czasie znaczne postępki robią, a co najbardziej łączą z postępem w technice muzycznej dokładną wiadomość teoryi i to z szczególniejszą łatwością. Pomysł wcale szczęśliwy; zajmuje umysł młody i sposobi wszystkie władze, by obok zwykle tylko ćwiczonej pamięci nie zamierał talent, owszem się rozwijał przez zaostrzanie uwagi a gruntowne rozpoznanie składu teoryi w muzyce. A co największa nauka idzie prawie igraszką: nakształt szkoły Lanhanstra podnieca chęci młode iść społem w zawody, i panienki biorąc razem naukę jedna na przekór wyprzedza drugę, a ztąd w miarę, wszystkie korzyść odnoszą. Tajemnica metody tej na tem, że słowo nauczycielki z teoryi wyrzeczone, panienki obrazowo same w około stolika siedząc przedstawiają. Przed każdą stoją na wąziutkich ruchomych tabliczkach popisane zosobna nóta za notą, potem, klucze muzyczne, akorda, miana nót i tonów, wszystko zosobna. Panienki według tego co usłyszały z ust mistrza, układają na dany klucz akord i miarę ruchome z nót tabliczki, przekładają takt prążkami, dobierają akordu w basie, na wyścigi postępują, pojętniejsza poprawia słabszą, ostrożniejsza mniej uważną; nikt tam wyższy, wszystkie wzajemnie czynne, wszystkie wzajemnie się ćwiczą pod okiem mistrza który stopniowo podsuwa za każdą chwilą nowe prawidło, nową zasadę z teoryi generałbasu. Nauka ta naoczna muzyki, przechodzi potem w naukę wprawy ucha i techniki ręcznej. Podczas gdy bieglejsza na fortepianie wyczytuje z nót zadanie rękoma, inne na głuchych klawiszach wybierają podaną sztuczkę wprawiając palce w klawiaturę, i zwykle w kwadrans przystępuje jedna po drugiej, potem do fortepianu z usposobieniem tak dziwnem jak gdyby dawniejszym trybem dwa dni się była męczyła. Nic ma w tem cudu żadnego, i nic to nas zastanawia, że uczeń postępki robi, ale zaleta w tem i chwała, że mistrz umiał zawrzeć w uczniu wszystkie władze ku powziętemu zamiarowi, a przegrodził sposobności trwonienia sił marnie podczas nauki. — Szkółka przy krakowskiej ulicy nr. 76.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.